

RECENZJE

Stanisław WARZESZAK, *Odpowiedzialność za życie. Próba zastosowania w etyce życia Hansa Jonasa zasady odpowiedzialności*, Warszawa : WAW 2003, ss. 382.

Recenzowana pozycja ks. S. Warzeszaka stanowi rozprawę habilitacyjną przedstawioną na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Zapoznajemy się w niej ze spuścizną pisarską Hansa Jonasa, która była przedmiotem zainteresowań Ks. S. Warzeszaka przez prawie piętnaście lat. Na podstawie przypisu do bibliografii rozprawy habilitacyjnej można wnioskować, że miał on kontakt z autorem *Das Prinzip Verantwortung*. Stało się to dzięki J. Greischowi z Institut Catholique w Paryżu. On też, jak wynika z wyznań S. Warzeszaka, był inspiratorem zajęcia się problematyką niemieckiego filozofa. Mając zebraną jego spuściznę jeszcze w czasie pobytu w Paryżu, Habilitant uporawszy się z doktoratem z filozofii, po powrocie do Ojczyzny pochylił się nad spuścizną pisarską Hansa Jonasa. Świadczy o tym sześć artykułów opublikowanych w Warszawskich Studiach Teologicznych w latach 1992-2003 a noszących wspólny tytuł „Z twórczości Hansa Jonasa” (*WST* 5/1992, 225-234; 7/1994, 269-278; 8/1995, 287-298; 12/1999, 305-320; 14/2001, 231-260; 16/2003, 281-290). Każdy z nich posiada odrębny podtytuł. Każdy bowiem jest *resumé* badań jakiegoś wycinka publikacji H. Jonasa, dokonanych przez Habilitanta. Dobrze, że Habilitant wcześniej zapoznał czytelnika swej rozprawy habilitacyjnej z twórczością H. Jonasa. Rozprawa jest bowiem jakimś wycinkiem myśli Jonasowskiej. Wpisana w poprzednie publikacje staje się w kontekście bardziej zrozumiałą. Choć oczywiście wiele problemów się powtarza. Już tu trzeba jednak zaznaczyć, że żaden z artykułów nie wchodzi *in extenso* w rozprawę. Ta szerzej i głębiej ukazuje to, co anonowały artykuły. Nadto dodać trzeba, że cykl ten przybliży teologię i etykę Jonasowską szerszemu ogółowi. Nosi znamiona dobrej roboty naukowej, napisany jest językiem zrozumiałym nie tylko dla filozofii i teologii. Na szczególną uwagę zasługuje Jonasowskie wyjaśnienie „milczącego Boga w Auschwitz”. Jeżeli jakaś uwaga ciśnie się pod pióro, to z pewnością pytanie, czy w artykułach tych nie brak jest osobistych refleksji nad H. Jonaszem. Informacje przeważają nad osobistym przemyśleniem. Tu też wydaje się być stosownym wskazanie na artykuł z dorobku S. Warzeszaka a mianowicie: „Martina Heideggera filozofia i etyka techniki” (*WST* 15/2002, 229-250). H. Jonas był uczniem M. Heideggera. Od swego mistrza wzięł on „ideę zamieszkiwania”, choć w terminach bardziej tradycyjnych (s. 242). Wydaje się, że jego wpływ na koncepcję techniki i ocenę etyczną jest wyraźny. Również w rozprawie habilitacyjnej S. Warzeszaka nazwisko Heideggera przejawia się bardzo często w powiązaniu z myślą H. Jonasa.

Rozprawa S. Warzeszaka, zawierająca 382 strony, składa się z dwóch części podzielonych na rozdziały. Poprzedza je „wprowadzenie” (s. 11-18) a zamyka „zakończenie” (s. 348-353). „Wprowadzenie” informuje czytelnika o celach, jakie stawia sobie Habilitant podejmując tematykę odpowiedzialności za życie w świetle publikacji Hansa Jonasa, który ukazuje „do jakiego stopnia człowiek rozciągając swe techniczne panowanie nad kosmosem naruszył naturalny porządek przyrody a tym samym uczynił bardziej kruchym własne życie” (s. 14). Chodzi mu o poszukiwanie odpowiedzi na pytanie o możliwość przezwyciężenia logiki śmierci wyła-

niającej się z nihilistycznego ducha nowożytnej cywilizacji technicznej, oraz jak zasada odpowiedzialności, którą proponuje H. Jonas może być zastosowana w etyce. Jako „narzędzie” S. Warzeszak obiera „krytyczną analizę propozycji filozoficznych a także religijnych i etycznych” niemieckiego filozofa (metoda analityczno-krytyczna). Pozwala mu to na zrozumienie istotnych zasad etyki odpowiedzialności i na ukazanie możliwości jej zastosowania na gruncie etyki życia. Zdaje sobie przy tym sprawę, że pozwala mu to tylko na podjęcie tych kwestii, które dotyczą możliwości przewyciężenia nihilizmu na gruncie proponowanej etyki odpowiedzialności a nie na ocenę całej spuścizny pisarskiej H. Jonasa.

Część pierwszą rozprawy zatytułowaną „Kryzys odpowiedzialności za życie według Hansa Jonasa” (ss. 19-158) Autor poświęca problematyce odpowiedzialności za życie w kontekście postępu technicznego i władzy, jaką techno-nauka w czasach nowożytnych zdobyła nad przyrodą. Tak sądzi zresztą nie tylko H. Jonas ale i M. Heidegger.

Dla H. Jonasa, podobnie jak dla jego mistrza M. Heideggera życie ludzkie znajduje się w matni techniki (rozdział I, ss. 21-72). Wprawdzie interwencja człowieka w dziedzinę życia istnieje od zawsze i stanowi przedmiot zainteresowania myśli ludzkiej. Jednak z przejawieniem się nowożytnej nauki dokonuje się głęboki przełom metafizyczny i neutralizacja metafizyki, a wraz z nim ulega zmianie zasadnicza koncepcja rzeczywistości. Zdaniem H. Jonasa, pisze S. Warzeszak, wyklucza to możliwość rozpoznania, w jakim kierunku należałoby dążyć w kształtowaniu obrazu człowieka z udziałem technologii genetycznych. Jednocześnie zagadnienie nowożytnej techniki staje się zasadniczym pytaniem filozoficznym, dotyczącym myślenia o ludzkiej egzystencji, oraz sposobem odkrywania na gruncie poznania rzeczywistości, jakiego dostarczają nauki przyrodnicze. Rodzi się mentalność techniczna człowieka, która wyrasta z wiary w sukces. Powoduje to cywilizacyjną presję techniki. Zaś relacja między naturą a techniką w opinii H. Jonasa zostaje obciążona filozoficznym nihilizmem. Dla niego istnieje potrzeba takiego odniesienia techniki do natury, jaki dyktuje ontologia i egzystencjalna interpretacja bytu organicznego.

Tymczasem obecnie życie upływa w cieniu nihilizmu (rozdział II, ss. 73-118), który lansuje kulturę śmierci. Rozwija się on dla H. Jonasa na trzech poziomach a mianowicie gnostycko-egzystencjalnym, metafizyczno-antropologicznym i ideologiczno-społecznym. Egzystencjalny nihilizm epoki nowożytnej sięga swymi korzeniami nihilistycznych postaw gnostyckich oraz ich filozoficzno-religijnych postaci. Obecność jego ducha widoczna jest aktualnie w całej cywilizacji zachodniej i ciąży na stosunku człowieka do natury, podkreśla H. Jonas. Jego zdaniem istnieją różne jego formy a to m.in. nihilizm metafizyczno-antropologiczny, który przyjmuje szczególną postać w nowożytnym antykreacjonizmie. Z tym łączy się kryzys wartości i znaczenia rzeczywistości. Dla jego przewyciężenia H. Jonas proponuje, pisze S. Warzeszak, model świata zbudowanego teologicznie, w którym wyraziście przemawia do człowieka porządek stwórczy (s. 117). Nie może być on przewyciężony jak przez powrót do realizmu bytowego, przyjęcie racjonalnej wizji świata oraz przez przyjęcie możliwości poznania obiektywnej prawdy.

Ponieważ dziedzina życia staje się przedmiotem daleko idącej działalności technicznej a działalność zawsze zakłada etykę, wobec tego należy przemyśleć status życia w kontekście etyki działań technicznych. Tymczasem świat znajduje się obecnie w próżni etycznej (rozdział II, ss. 119-158). Zdaniem H. Jonasa tempo rozwoju cywilizacji technicznej stawia obecnie etykę wobec nowych zadań. Technika bowiem stanowi nowy przedmiot refleksji etycznej a to ze względu na to, że „skutki interwencji technicznej ujawniają wyjątkową i niebezpieczną kruchość przyrody” (s. 125). Wobec tego trzeba szukać wartości, proponuje H. Jonas, na których można by odbudować strukturę moralności społecznej, gwarantującej zabezpieczenie podstawowych interesów człowieka a także całej ludzkości (s. 130). Za taką wartość nazwaną przez niego nową, uważa on maksymalną informację o konsekwencjach postępu dla przyszłości i i

kształtu istnienia świata. Nowej wartości nabiera wszystko to, co dotyczy umiaru w realizacji celów, oczekiwań i sposobu życia, i męstwa. Dla H. Jonasa ta ostatnia cnota należy do zakresu nowych wartości. W związku z tymi cnotami i koniecznością powrotu do norm moralnych postuluje on etykę przyszłości. W niej powinna odgrywać rolę naczelną odpowiedzialność. Jej zaś przedmiotem i treścią winna pozostać aktualna moc postępu technicznego i jego skutki dla przyszłej kondycji życia na ziemi.

Przechodząc w drugiej części rozprawy do przeglądu argumentów uzasadniających odpowiedzialność za życie na gruncie ontologii, metafizyki, antropologii i teologii, w tym teologii moralnej, S. Warzeszak ukazuje w jaki sposób u H. Jonasa wynika ona z samego fenomenu życia. Poddaje też niektóre z nich krytyce.

Uzasadniając problem odpowiedzialności z życie (rozdział IV, ss. 161-258) H. Jonas proponuje tzw. biologię życia lub ontologię życia biologicznego. Ujawnia ona głęboką wolę życia. Jego fenomen można by nawet rozważać jako ukryty cel dążenia całego świata. Korzystając z ewolucjonistycznej metody interpretacji fenomenów życia i stosując do ich wyjaśnienia perspektywę antropologiczną H. Jonas wydobywa z ontologii bytu organicznego wymiar ściśle egzystencjalny. Jednocześnie dla niego fundamentem etyki odpowiedzialności za życie jest metafizyczna interpretacja bytu oraz aksjologiczne uzasadnienie jego istnienia. Wiodącym jest tu logos wolności. Wyjątkowe cechy bytowe człowieka znajdują również szczególny rodzaj odpowiedzialności moralnej. Choć H. Jonas największą moc w uzasadnieniu obiektywnej wartości życia przypisuje metafizyce, to jednak bez religii problemu tego rozwiązać nie można (s. 201). Istnieje konieczność odniesienia się do najwyższej i absolutnej władzy stwórczej. Z punktu widzenia religijnego jest ona absolutnie wiążąca a zarazem stanowi ostateczne uzasadnienie dla etyki cywilizacji technicznej. S. Warzeszak wskazuje na te miejsca Starego Testamentu, na które H. Jonas się powołuje, analizuje je i wyciąga wnioski. Tak więc ostatecznym kryterium uzasadniającym powinność wobec bytu i odpowiedzialność za życia mogłaby być odniesiona do transcendencji wykraczającej poza całą naturę i samego człowieka.

Nowa sytuacja, w jakiej znajduje się obecnie człowiek, sprawia, że należy nie tyle poszukiwać nowej definicji odpowiedzialności, co odkryć nowy sposób i w nowym wymiarze jej przedmiot. Innymi słowy, chodzi o odpowiedzialność za życie w teorii etycznej (rozdział V, ss. 259-347), jak ją widzi H. Jonas. Dla niego jest ona zasadą etyczną a dotyczy przede wszystkim aspektu przedmiotowego, materialnego ludzkiej działalności. Przedmiot odpowiedzialności związany jest z powinnością jego bycia, a następnie z powinnością działania sprawcy. Skoro obowiązkiem staje się „powinność bycia” przedmiotu, obowiązkiem staje się również troska o jego istnienie, zwłaszcza gdy charakteryzuje go taka „kruchość”, jak życie. Chodzi o poczucie odpowiedzialności. Specyfika odpowiedzialności za życie w ujęciu H. Jonasa polega ostatecznie na jej prospektywnym charakterze, który stanowi konieczne dopełnienie jej całościowego i ciągłego wymiaru. Przyszłość całej egzystencji w jej historycznej ciągłości jest przedmiotem odpowiedzialności zarówno rodzica, jak i polityka. W perspektywie odpowiedzialności za życie H. Jonas proponuje heurystykę strachu, który jest dla niego wpisany w odpowiedzialność jako założenie teorii etycznej. S. Warzeszak jest zdania, że pozytywnym elementem w myśli etycznej niemieckiego myśliciela jest podkreślenie aspektu psychologicznego i moralnego odpowiedzialności oraz jej relacji do cnót, a także jej podmiotu (kto) i przedmiotu (za co). Nie można też nie pytać, przed kim jest się odpowiedzialnym i jaki jest zakres odpowiedzialności.

W zakończeniu (ss. 348-353) Autor rozprawy jeszcze raz podkreśla, że propozycją etyczną H. Jonasa jest paradygmat odpowiedzialności, ujęty w formie zasady. Przez to ma nadzieję przezwyciężenia antropocentryzmu, ale także uczynić fenomen życia fundamentem etycznej powinności. W ten sposób punktem wyjścia dla zasady odpowiedzialności nie jest człowiek jako człowiek, ale życie jako życie, nie tylko ludzkie ale w każdej innej formie. Jednakże ce-

lem i sensem odpowiedzialności za życie w świecie jest przede wszystkim człowiek, teraz i w nieskończonej przyszłości (s. 352).

Nie łatwo było Habilitantowi „przedrzeć się” zarówno przez gąszcz problematyki poruszonej przez H. Jonas, jak i poprzez jego spuściznę pisarską. Choć temat rozprawy dotyczy określonego problemu, to przecież ma on powiązanie z całością idei niemieckiego filozofa. Poza tym jego myśli nie zawsze są spójne i jasne, o czym wspomina Habilitant wielokrotnie w rozprawie i w swoich publikacjach dotyczących H. Jonasa. Wprawdzie, jak sam podkreśla, główne idee odpowiedzialności za życie zawiera on w dziełach *Das Prinzip Verantwortung. Versuch einer Ethik für technologische Zivilisation* (tłumaczone na język polski) oraz w zbiorze artykułów noszącym tytuł *Technik, Medizin und Ethik. Zur Praxis des Prinzips Verantwortung*, na które się najwyraźniej powołuje. Nie oznacza to, by był zobowiązany przejrzeć całość dorobku Jonasa, lecz przede wszystkim to, co dotyczy podjętego tematu i panoramy, w którą go wpisuje. Świadczą o tym przypisy.

S. Warzeszak podkreśla, że niektóre refleksje H. Jonasa charakteryzują się brakiem spójności. Natomiast tego nie zauważa się w jego rozprawie, co trzeba podkreślić z uznaniem.

Dobrze się też stało, że Autor rozprawy habilitacyjnej nie ograniczył się tylko do samej zasady odpowiedzialności za życie, ale wpisał ją w szeroki kontekst myśli filozoficznej H. Jonasa. Może tylko rodzić się pytanie, czy trzeba było ocenie kryzysu poświęcać aż połowę rozprawy (część pierwszą). Odpowiedź jest pozytywna. Taka potrzeba istniała, żeby można było zrozumieć wywody dotyczące zasady odpowiedzialności za życie, formułowanej przez niemieckiego filozofa i etyka. Treścią rozprawy S. Warzeszaka jest filozofia i etyka filozoficzna a w nich niezmiernie trudne zagadnienia. A mimo to czyta się ją z łatwością, oczywiście jeśli zna się elementarne pojęcia filozoficzne. A to dzięki, trzeba podkreślić, „charyzmie” jej Autora umiejętnego przekazywania rzeczywistości trudnych przystępnym, zrozumiałym językiem, w pięknym stylu, bez umniejszania waloru naukowego rozprawy.

Recenzent dostrzega także braki w rozprawie. Habilitant pisze w przypisie pierwszym do „wprowadzenia”, że H. Jonas studiował m.in. teologię. Co do tego nie ma wątpliwości. Ale rodzi się pytanie, jaką teologię? – rabinacką, protestancką, katolicką? Jego teologia, m.in. „obrazu i podobieństwa Bożego w człowieku” w świetle tego, co pisze S. Warzeszak, nie różni się od katolickiej (s. 206-210). Podobnie rzecz się ma z teologią stworzenia świata (ss. 202-206). Być może, że w szczegółach dostrzec można pewne różnice. W każdym razie czytelnik byłby wdzięczny za uszczegółowienie informacji na temat studiów teologicznych H. Jonasa oraz za odpowiedź na pytanie czy jego teologia wykracza poza Stary Testament. Nie ma też wzmianki o jego praktyce wiary starotestamentalnej.

Przydałaby się także krótka charakterystyka spuścizny pisarskiej niemieckiego filozofa. To, co czytelnik otrzymuje we wprowadzeniu oraz przez całą rozprawę, niejako między wierszami, nie bardzo orientuje w całości. Nie ma obawy o „rozrost” „wprowadzenia” Rozprawa liczy ponad trzysta stron. Proporcja byłaby zachowana.

I wreszcie ostatnia uwaga. Rozdział trzeci, czwarty i piąty zawiera ocenę refleksji H. Jonasa. W rozdziale trzecim robi to w paragrafie czwartym, w punkcie b (Spór o „nową etykę”). W rozdziale czwartym i paragrafie piątym „Ocena uzasadnień odpowiedzialności za życie” I wreszcie w rozdziale piątym, w paragrafie piątym „Zasada odpowiedzialności na gruncie teorii etycznej” Zdaniem recenzenta należało zebrać je razem i stworzyć rozdział oceniający.

Recenzowana rozprawa stanowi pozycję o wysokich walorach, mimo wskazanych braków, jak się wydaje recenzentowi, i godna jest uwagi polskiego czytelnika.